

"Troilu i Kresyda"

~~"Troilu i Kresydy"~~ należy do "Sławna historia o Troilusie i Kresydzie" należy do mniej grywanych utworów wielkiego mistrza Albienu. W ostatnich latach przeżywamy ^{jego} już wielki renesans. Odsuwany w cień przez wielki jakże utwór o dwuznacznej wymowie moralnej i pesymistycznym wizerunku wojny - dziś nabrał ostrej aktualności. "Agitka antywojenna" pisze Ludwik Flaszen - miał to zapewne, jeśli hasła dnia wesprzeć się dają pomocą szekspirowskiego imienia. Ale to zewnętrzna jedynie warstwa aktualności. Wewnętrzna - polega na dwuznacznej dialektyce wartości. Można wiedzieć, co dobre i złe,

na rozkesze z przyszłymi zdobywcami Troi. Sędzią spraw wojny i rozpusty mógłby być Tersytes, ale to tchórz, nikoziemni i na demiar złego dworak. "Treilus i Kresyda" to zaiste czarna literatura."

Trzeba przy tym zauważyć, że ten epizod z wojny trojańskiej - to nie tylko wielka rewizja tradycji, i uświęconych wątków /np śmierć Hektora - u Szekspira skrytebójcze zamordowanego przez Achillesa, a u Homera - poległego w bohaterskiej walce.../lecz także form literackich. Krytycy spierają się czy jest to tragedia czy komedia, gdyż elementy obydwu gatunków splatają się tu nierozdzielnie. Jest na pewno ironia, persyflaż, parodia - ppgranicze gatunków i rodzajów literackich, bliskie współczesnym persyflażem historii pióra Shawa czy Giraudoux.

O Szekspirze pisaliśmy wielokrotnie. W ostatnim numerze ~~Sceny~~ podane bibliografię. Niestety zapowiadany spektakl "Hamleta" ze Szczecina nie odbył się ze względów od Telewizji niezależnych, -bowiem z powodu protestu tłumacza, którego przekład grany jest równocześnie w kilku teatrach w Polsce...

"Sławną historię o Treilusie i Kresydzie" zobaczymy w reżyserii Lidii Zamkow i scenografii Jerzego Moskala jako przeniesienie z Teatru im.S.Wyspiańskiego w Katowicach. Treilusa gra Jerzy Połowski, Kresydę - Bogumiła Nurzyńska, Kassandrę - Barbara Kebrzyńska, Hektora - Emir Buczacki, Priama - Tadeusz Szaniecki, Andromachę - Bogusława Kożusznik, Tersytesa - Stanisław Brudny.

ce rozum i głupstwo, s jednak zychwywać się tak, jakby się było tego przeświadczeniem. Tej wojny dość mają zarówno oblegający Grecy, jak i obleżeni Trojanie. A przecież nie tylko zwykli zaperzeni durnie, lecz i mądry Ulisses i Hekter przystać muszą na jej kontynuację. Gdyż temu, co stało się detąd nie chcą odebrać moralnego znaczenia. Sens w bezsensie musi zostać ocalony. Mąskotkowe metawy, pociągając za sobą skutki ubarwione prawdziwą krwią, obrastając zacinając w uwznienicólające osłony. A w dwuznaczności spraw dziejowych, wplatają się paradoksy uczuć ślepa bezmyślność, przeciwna ładowi, triumfuje tak w histerii, jak w miłości." "Łajdaczyć się i mordować - mówiszekspirowski Tersytes - oto co nigdy nie wychodzi z mody."

Jest w tym utworze, którego akcja rozgrywa się w siódmym roku Wojny Trojańskiej, a bohaterami są młodzi synowie sławnych bohaterów - obraz gorzkiej, zdeptanej miłości. Czy jednak Szekspier nie usprawiedliwia Kresydy, która usiłuje w tych strasznych latach wywalczyć dla siebie prawa do radości życia, do miłości. Chce kochać, chce użyć życia, bo kto wie, czy ten świat potrwa jeszcze dłużej... ~~Nikomu~~

Nie więc dziwnego, że krytyka i publiczność teatralna przyjęła inscenizację "Troilusa i Kresydy" jako odkrycie najbardziej nowoczesnego Szekspiera. Nowoczesnego w sensie bliskości jego poglądów odczuciem współczesnego nam człowieka. "Wojna i płód - pisze Jan Alfred Szczepański - można sparafrazować tytuł Boga, przy czym wojna rysuje się Szekspierowi w "Troilusie i Kresydzie" jako klęska honoru w walce z podstępem, a płód jako klęska uczucia w konfrontacji ze zmysłowością. Zwycięcą okazuje się Achilles, który z zasadzki morduje Hektora i triumfatorką okazuje się Kresyda, która rozkosz z naiwnym Troilusem lekko a płochę zamienia